

Sygn. akt III AUa 533/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Barbara Białecka
-----------------	-------------------------

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 24 listopada 2022 r. w S.

sprawy J. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o zwrot nienależnie opłaconych składek

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 13 października 2021 r., sygn. akt VI U 1058/21

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala odwołanie,
2. odstępuje o obciążenia ubezpieczonego J. B. kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego za obie instancje.

	Barbara Białecka	
--	------------------	--

Sygn. akt III AUa 533/21

## UZASADNIENIE

Decyzją nr (...) z dnia 21.04.2021 r., znak: (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił J. B. zwrotu nienależnie opłaconych składek z powodu braku nadpłaty podnosząc, że zgodnie z art. 24 ust. 6g-6h ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j.: Dz.U. z 2021 r., poz. 423 ze zm., dalej: ustawa systemowa) - nienależnie opłacone składki ulegają przedawnieniu po upływie 5 lat licząc od daty dokonanej wpłaty.

W złożonym do protokołu odwołaniu od powyższej decyzji J. B. zaskarżył decyzję oceniając, że jest ona niesłuszna i krzywdząca dla niego.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wyjaśniając, że bezsporne jest, że składki na ubezpieczenia emerytalno-rentowe zostały nadpłacone, ale istota sporu sprowadza się do stwierdzenia, czy skarżący ma prawo, by skutecznie domagać się ich zwrotu. Organ wskazał, iż od 2016 r. wnioskodawca miał świadomość, iż nie podlega on polskiemu ustawodawstwu, a co za tym idzie składki zapłacone na ubezpieczenia społeczne za sporny okres są nienależne. Co więcej skarżący nie zareagował na wezwanie dotyczące skorygowania dokumentów rozliczeniowych. W ocenie organu

rentowego pismo z dnia 06.10.2016 r. stanowiło pośrednio zawiadomienie o nadpłacie. Z kolei nawet gdyby uznać, iż pozwany nie dochował konieczności wysłania formalnego zawiadomienia o nadpłacie, składki te przedawniły się z upływem 5 lat od daty ich opłacenia (art. 24 ust. 6g w/w ustawy). Z uwagi na skrócenie terminu z obowiązujących 10 lat na 5 ustawą nowelizującą, termin przedawnienia rozpoczął swój bieg z dniem 01.01.2012 r., a co za tym idzie składki za okres 05.07.2010 r. do 09.02.2017 r. uległy przedawnieniu.

W piśmie uzupełniającym ubezpieczony wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji organu rentowego nr (...) z 21 kwietnia 2021 r., znak: (...) i zobowiązanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. do zwrotu skarżącemu nienależnie opłaconych składek za okres od dnia 15.06.2010 r. do dnia 31.12.2012 r. w łącznej kwocie 17.379,69 zł, wraz z odsetkami w wysokości równej odsetkom za zwłokę pobieranym od zaległości podatkowych liczonymi od dnia 09.12.2019 r., a także o zasądzenie od organu kosztów postępowania w tym zasądzenie na rzecz skarżącego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości określonej na podstawie § 2 pkt. 2 w zw. z § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 265).

Wyrokiem z 13 października 2021 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. jest zobowiązany do zwrotu na rzecz ubezpieczonego J. B. nienależnie opłaconych składek za okres od czerwca 2010 roku do grudnia 2012 roku w kwocie 17.379,69 zł (pkt I), a także zasądził od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kwotę 3.600 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II). Z kolei wniosek ubezpieczonego o zasądzenie odsetek za zwłokę zawarty w piśmie procesowym z 9 lipca 2021 roku przekazał organowi rentowemu w celu jego rozpoznania i wydania decyzji (pkt III).

Podstawę rozstrzygnięcia stanowił następująco ustalony stan faktyczny i rozważania prawne.

Płatnik składek J. B. prowadził od 1999 r. własną działalność gospodarczą pod nazwą P.H. (...) J. B., Osiedle (...), (...)- (...) S. i z tego tytułu odprowadzał składki na ubezpieczenia społeczne. Jednocześnie w okresie od 15 czerwca 2010 r. do 31 grudnia 2012 r. J. B. zatrudniony był na terytorium Niemiec na podstawie umowy o pracę w firmie (...), a następnie w okresie od 2 stycznia 2013 r. do 30 czerwca 2014 r. w firmie (...) i kolejno w L. F. MS A..

Pismem z dnia 16 września 2016 r. J. B. poinformował organ rentowy o zatrudnieniu na umowę o pracę w okresie od 15 czerwca 2010 r. do 31 grudnia 2012 r. na terytorium Niemiec i zwrócił się do ZUS z wnioskiem o ustalenie właściwego ustawodawstwa.

Pismem z dnia 6 października 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych poinformował odwołującego, że podlega on ustawodawstwu niemieckiemu m.in. w okresie od 15 czerwca 2010 r. do 31 grudnia 2012 r.

Kolejno w piśmie z dnia 19 lutego 2018 r. organ rentowy wskazał na kolejne okresy podlegania przez płatnika ustawodawstwu niemieckiemu tj. od 2 stycznia 2013 r. do 30 kwietnia 2014 r. oraz od 1 maja 2016 r. do 30 kwietnia 2018 r. W związku z powyższym pozwany poinformował płatnika o konieczności wyrejestrowania z ubezpieczeń społecznych prowadzonej działalności i skorygowania dokumentów rozliczeniowych.

W dniu 27 kwietnia 2018 r. organ rentowy z urzędu sporządził korekty dokumentów rozliczeniowych.

W okresie od 15 czerwca 2010 r. do 31 grudnia 2012 r. doszło do nadpłaty na koncie ubezpieczonego nienależnych składek w wysokości 17.379,69 zł.

W dniu 7 listopada 2019 r. J. B. złożył w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych wnioski o zwrot nadpłaconych składek z uwagi na podleganie ustawodawstwu niemieckiemu.

W piśmie z dnia 19 listopada 2019 r. organ rentowy poinformował płatnika o dokonanym rozliczeniu jego konta i istnieniu nadpłaty w wysokości 17.379,69 zł, jak również o braku możliwości zwrotu nadpłaty z powodu przedawnienia.

Kolejny wniosek o zwrot nadpłaconych składek płatnik złożył w dniu 9 stycznia 2021 r.

Skarżoną decyzją z dnia 21 kwietnia 2021 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Odział w S. odmówił J. B. zwrotu nienależnie opłaconych składek z powodu braku nadpłaty na koncie płatnika.

Sąd Okręgowy ocenił, że odwołanie ubezpieczonego J. B. okazało się zasadne. W ocenie Sądu pierwszej instancji spór w niniejszej sprawie miał charakter prawny, stan faktyczny był bowiem w całości niesporny i został przez Sąd ustalony na podstawie dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach ubezpieczeniowych, których autentyczność nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu. Zostały one sporządzone w sposób zgodny z przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby, w ramach ich kompetencji oraz w sposób rzetelny, stąd też Sąd ocenił je jako wiarygodne i na ich podstawie poczynił ustalenia w sprawie.

W ocenie Sądu Okręgowego charakter prawny sporu koncentrował się na interpretacji przepisu art. 24 ust. 6 ustawy systemowej. Kwestia zwrotu nienależnie opłaconych składek została uregulowana w art. 24 ust. 6a - 6h ustawy z dnia z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j.: Dz.U. z 2021 roku poz. 423, w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania zaskarżonej decyzji).

Pomimo, że wskazana ustawa nie zawiera definicji „nienależnie opłaconej składki”, Sąd Okręgowy stwierdził, że pojęcie to obejmuje zarówno przypadki, w których istniała podstawa prawna świadczenia składkowego, ale zostało ono spełnione w kwocie wyższej niż należna (nadpłata), jak też w przypadku opłacenia składki bez podstawy prawnej.

Zgodnie z art. 24 ust. 6a ustawy systemowej, nienależnie opłacone składki podlegają zaliczeniu przez Zakład z urzędu na poczet zaległych lub bieżących składek, a w razie ich braku - na poczet przyszłych składek, chyba że płatnik składek złoży wniosek o zwrot składek, z zastrzeżeniem ust. 6c, 8 i 8d. Po stwierdzeniu, że składki zostały nienależnie opłacone, płatnik składek może złożyć wniosek o ich zwrot (ust. 6c); nienależnie opłacone składki podlegają zwrotowi w terminie 30 dni od dnia wpływu wniosku, o którym mowa w ust. 6c (ust. 6d). Ponadto zgodnie z art. 24 ust. 6b ustawy systemowej, Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma obowiązek zawiadomić płatnika składek o kwocie nienależnie opłaconych składek, które zgodnie z ust. 6a mogą być zwrócone, chyba że nie przekraczają wysokości kosztów upomnienia w postępowaniu egzekucyjnym.

Zdaniem Sądu Okręgowego powyższa regulacja oznacza, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest zwolniony z obowiązku zawiadamiania płatnika o kwocie nienależnie opłaconych składek tylko wówczas, gdy składki te nie przekraczają wysokości kosztów upomnienia w postępowaniu egzekucyjnym. Przepis art. 24 ust. 6g cyt. ustawy przewiduje zaś, że nienależnie opłacone składki ulegają przedawnieniu po upływie 5 lat, licząc od dnia:

- otrzymania zawiadomienia, o którym mowa w ust. 6b;
- opłacenia składek, w przypadku braku zawiadomienia, o którym mowa w ust. 6b.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, uregulowania zawartego w art. 24 ust. 6g ustawy systemowej nie można wyklądać w oderwaniu od treści przepisu art. 24 ust. 6b, który to przepis - o czym wspomniano już powyżej - stanowi jednoznacznie, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych zawiadamia płatnika składek o kwocie nienależnie opłaconych składek, które zgodnie z ust. 6a mogą być zwrócone, chyba że nie przekraczają wysokości kosztów upomnienia w postępowaniu egzekucyjnym. Taka wykładnia gramatyczna, systemowa jak i funkcjonalna, prowadzi do wniosku, że przepis art. 24 ust. 6g pkt 2 odnosi się do tych składek, co do których z uwagi na wartość, zakład nie ma obowiązku dokonywania zawiadomienia.

Sąd Okręgowy podzielił tym samym utrwalone już stanowisko judykatury, że przepisu art. 24 ust. 6g ustawy systemowej nie można wyklądać w oderwaniu od treści przepisu art. 24 ust. 6b ustawy, który to przepis stanowi jednoznacznie, że zakład zawiadamia płatnika składek o kwocie nienależnie opłaconych składek, które zgodnie z ust. 6a mogą być zwrócone, chyba że nie przekraczają wysokości kosztów upomnienia w postępowaniu egzekucyjnym. Taka wykładnia gramatyczna, systemowa, jak i funkcjonalna, nie pozwala w związku z powyższym, na budowanie

innego wniosku, niż ten, że przepis art. 24 ust. 6g pkt 2 ustawy systemowej odnosi się wyłącznie do tych składek, co do których z uwagi na wartość zakład nie ma obowiązku dokonywania zawiadomienia. Jediną okolicznością zwalniającą organ od wysłania zawiadomienia jest wysokość składek podlegających zwrotowi, która nie przekracza wysokości kosztów upomnienia w postępowaniu egzekucyjnym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 listopada 2018 r., III AUa 103/18, L.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 czerwca 2015 r., sygn. akt: III AUa 1228/14, L.). Także doktryna wyraża tożsame stanowisko wskazując, że „ustawą z dnia 28 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 138, poz. 808) od 20 lipca 2011 r. określono przede wszystkim wyraźnie termin początkowy biegu terminu przedawnienia, przyjmując w art. 24 ust. 6g, że będzie to albo data otrzymania od ZUS zawiadomienia o kwocie nienależnie opłaconych składek, albo - w razie braku takowego zawiadomienia - dzień opłacenia składek. Powyższe zawiadomienie jest kierowane do płatnika składek, jeśli nienależnie opłacone składki przekraczają wysokość kosztów upomnienia w postępowaniu egzekucyjnym” (zob. Komentarz do art. 24 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych pod red. Beaty Gudowskiej, wyd. 2, Legalis).

Przy czym, nawet jednak przy przyjęciu, że wyżej nazwany obowiązek organu rentowego aktualizuje się w sytuacji, gdy organ rentowy - w toku dokonywanych czynności - stwierdzi (lub powinien stwierdzić) istnienie nienależnie opłaconych składek, odwołanie i tak należy uznać za zasadne.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w niniejszej sprawie nie było sporne, że przedmiotowe składki na ubezpieczenia emerytalno-rentowe zostały nadpłacone. Okoliczność tę organ rentowy przyznał już w piśmie kierowanym do płatnika z dnia 19 listopada 2019 r., kiedy poinformował płatnika o dokonanym rozliczeniu jego konta i istnieniu nadpłaty w wysokości 17.379,69 zł, jak również o braku możliwości zwrotu nadpłaty z powodu przedawnienia. Istota sporu sprowadzała się zatem jedynie do stwierdzenia, czy organ rentowy słusznie odmówił płatnikowi J. B. zwrotu nadpłaconych składek, z uwagi na przedawnienie możliwości dochodzenia należności.

W realiach sprawy niesporne było także między stronami, że wysokość nienależnie opłaconych składek, która jest znacznie wyższa od wysokości kosztów upomnienia w postępowaniu egzekucyjnym, a to oznacza, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie był zwolniony z obowiązku zawiadomienia wnioskodawcy jako płatnika składek, o wysokości nienależnie opłaconych składek.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, iż nienależnie opłacone przez wnioskodawcę składki w kwocie 17.379,69 zł nie uległy przedawnieniu, albowiem organ rentowy nie powiadomił J. B. o nadpłacie w terminie uzasadniającym powoływanie się na przedawnienie w dacie wydania zaskarżonej decyzji.

Wbrew twierdzeniom pozwanego organu rentowego jego pismo z dnia 6 października 2016 r. skierowane do płatnika nie sposób uznać za zawiadomienie o jakim mowa w przywołanych przepisach. Stanowiło ono wyłącznie odpowiedź na uprzednio zadane przez płatnika w piśmie z dnia 16 września 2016 r. pytanie dotyczące właściwego dla niego ustawodawstwa z uwagi na zatrudnienie na terytorium Niemiec. Organ rentowy zajął w tej kwestii stanowisko informując płatnika o okresach, w których ten podlega ustawodawstwu niemieckiemu w tym m.in. w okresie od 15 czerwca 2010 r. do 31 grudnia 2012 r.

W ocenie Sądu pierwszej instancji z dyspozycji art. 24 ust. 6g ustawy systemowej należy wyprowadzić wniosek, że bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia otrzymania zawiadomienia o nienależnie opłaconych składkach. A zatem, skoro pismo na które wskazuje pozwany nie spełnia wymogów zawiadomienia to nie rozpoczął się bieg terminu przedawnienia. Przy czym, gdyby nawet podzielić stanowisko organu rentowego, że pismo ZUS z dnia 6 października 2016 r. jest zawiadomieniem o jakim mowa w ww. przepisach ustawy systemowej, to do daty wniosku płatnika o zwrot nadpłaconych składek tj. do 7 listopada 2019 r. (pierwszy wniosek w tym zakresie) - nie upłynął okres 5 lat.

Na marginesie Sąd Okręgowy wyjaśnił, że przywołane przez ZUS orzeczenie SO w Poznaniu z dnia 24 września 2015 r. sygn. akt 86/15 oraz wyrok SA w Szczecinie z dnia 27 października 2016 r. sygn. akt 39/16 dotyczą innych ustaleń faktycznych i z tego powodu nie stanowiły o kierunku rozstrzygnięcia.

W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji uznał, że brak jest podstaw prawnych do odmowy zwrotu płatnikowi kwoty nienależnie opłaconych składek.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że uznając odwołanie płatnika za uzasadnione, nie miał jednak możliwości uwzględnienia go w całości, a mianowicie mógł orzec jedynie w zakresie ogólnej sumy nadpłaconych składek, albowiem jest związany granicami wydanej decyzji, ta zaś w swej treści odnosi się do kwoty głównej, bez uwzględnienia odsetek. Dopiero w sytuacji, gdy organ rentowy zajmie stanowisko także i w tym zakresie, a strona postępowania z nim się nie zgodzi, wówczas kwestia będzie poddana pod rozagę sądu.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodził się Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który w wywiedzionej apelacji zarzucił mu naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.: art. 24 ust. 6g pkt 2 w zw. z art. 24 ust. 6a i ust. 6b, art. 41 ust. 1, 2, 6, 7a ustawy systemowej - poprzez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż art. 24 ust. 6g pkt 2 odnosi się do tych składek, co do których z uwagi na wartość zakład nie ma obowiązku dokonywania zawiadomienia, skutkujące nieprawidłowym przyjęciem, że prawo J. B. do zwrotu składek za okres sporny od czerwca 2010 r. do grudnia 2021 r. w kwocie 17 379,69 zł nie uległo przedawnieniu, podczas gdy zdaniem organu składki za sporny okres uległy przedawnieniu po upływie 5 lat od dnia ich opłacenia, przez co organ nie ma obowiązku dokonania ich zwrotu.

W oparciu o taki zarzut apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie odwołania płatnika w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a nadto o zasądzenie od płatnika na rzecz pozwanego kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczony wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej i o zasądzenie kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja organu rentowego okazała się uzasadniona.

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego należy uznać za dokonane prawidłowo, nie były one też przedmiotem sporu między stronami, co prawidłowo ocenił Sąd pierwszej instancji. Z tego też względu Sąd Apelacyjny czyni ustalenia Sądu Okręgowego swoimi i nie dostrzega potrzeby ponownego szczegółowego ich przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720; z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, LEX nr 558303 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2012 r., II PK 278/11).

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasadnie organ rentowy zarzuca zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie regulacji nakładających na ubezpieczonego obowiązek kontrolowania stanu i obowiązku wpłat składek. Wyjaśnić należy, że ubezpieczonemu, jako osobie prowadzącej działalność gospodarczą (płatnikowi składek) powinny być znane zasady uiszczania składek, zarówno z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w Polsce, jak i zatrudnienia w Niemczech. J. B. wykazał zresztą, że ma wiedzę w tym zakresie wnosząc o ustalenie właściwego dla jego sytuacji prawodawstwa, ale ignorując już późniejsze zalecenia ZUS w tym zakresie. Podleganie konkretnemu prawodawstwu w zakresie ubezpieczeń społecznych właśnie po to jest przecież ustalane, by ubezpieczony tylko w jednym państwie ponosił ciężary z tym związane i mógł czerpać z tego konkretne korzyści. Podejmując inicjatywę w tym zakresie odwołujący się musiał mieć na uwadze tę oczywistą zależność, ale po dokonaniu stosownych ustaleń nie podejmował racjonalnych działań w celu zredukowania podwójnych ciężarów socjalnych ponoszonych zarówno w Polsce, jak i w Niemczech.

Prawidłowo organ emerytalny przy tym wskazał w apelacji, iż art. 41 ustawy systemowej nakłada na płatnika składek obowiązek przekazywania do ZUS imiennych raportów miesięcznych, także w razie wygaśnięcia obowiązku ubezpieczeń w ciągu miesiąca, a także raportów korygujących - w terminie 7 lub 30 dni od stwierdzenia

nieprawidłowości we własnym zakresie lub otrzymania zawiadomienia o stwierdzeniu nieprawidłowości przez Zakład. Obowiązek ten ma bezwzględny charakter. Tak więc, płatnik składek w niniejszej sprawie nie dochował należytej staranności, gdyż sam fakt nadpłaty składek z tytułu pracy najemnej za granicą i odprowadzania ich w Polsce powinien być mu znany, przynajmniej od momentu zwrócenia się o ustalenie właściwego ustawodawstwa. Jeżeli nie posiadał na ten temat odpowiedniej wiedzy, winien ponownie zasięgnąć stosownej informacji czy to w organie rentowym, czy też korzystając z usług podmiotów zajmujących się księgowością i rozliczaniem składek. Argumentacja zaprezentowana przez odwołującego się w toku postępowania i w treści kierowanych do sądu pism procesowych zdaje się być próbą przerzucenia odpowiedzialności na organ rentowy za zaniedbania płatnika składek, co jest niedopuszczalne.

Co więcej, nie można zaakceptować argumentacji wskazującej na całkowitą swobodę ubezpieczonego w dochodzeniu nadpłaconych składek. W tym zakresie wypada podzielić stanowisko Sądu Apelacyjnego w Krakowie wyrażone w wyroku z 26.05.2022r. o sygn. akt III AUa 1991/19. Podkreślono tam, że Trybunał Konstytucyjny stwierdził niekonstytucyjność zróżnicowania terminów przedawnienia składek na ubezpieczenie społeczne w zależności od tego, czy chodzi o zwrot składek na rzecz płatnika, czy obowiązek zapłaty przez niego należności składkowych. Był bowiem taki czas, kiedy w pierwszym przypadku okres przedawnienia wynosił 5 lat, a w drugim 10. Przyjęcie za sądem pierwszej instancji, że w każdym przypadku, gdy kwota składek przekracza próg określony w art. 24 ust. 6b ustawy (zdecydowanie przeważająca część przypadków), bez względu na upływ czasu od daty opłacenia składek do ujawnienia tej okoliczności, powstaje obowiązek Zakładu dokonania zawiadomienia płatnika i otwiera się dopiero wtedy bieg terminu przedawnienia, prowadziłoby do oczywistego zróżnicowania tych dwóch sytuacji. Należności z tytułu składek wymagane od płatnika przedawniałyby się po upływie 5 lat od wymagalności ich zapłaty (art. 24 ust. 4 ustawy systemowej), zaś w przypadku należności podlegających zwrotowi na rzecz płatnika czas liczony od opłacenia składek (data co do zasady odpowiadająca powyższej wymagalności) wydłużałby się w sposób nieokreślony (nawet do kilkudziesięciu lat), do wykrycia nadpłaty i powiązanego z tym (zgodnie ze stanowiskiem Sądu Okręgowego) obowiązku zawiadomienia płatnika łączącego się z otwarciem biegu terminu przedawnienia (LEX nr 3418674).

Taka wykładnia przepisów jest nie do przyjęcia zarówno dla Sądu Apelacyjnego w Krakowie, jak i dla Sądu Apelacyjnego w Szczecinie. Nawet gdyby przyjąć optykę ubezpieczonego zaprezentowaną w odpowiedzi na apelację, to niewątpliwie wykładnia taka prowadzi do ponownego wprowadzenia – niejako „tylnymi drzwiami” – rozróżnienia w okresach przedawnienia roszczeń z tytułu składek. Dla organu wynosiłby on 5 lat, zaś dla ubezpieczonego – nawet ponad 10 lat w zależności od momentu złożenia przez niego wniosku o zwrot nadpłaty. Tego zaś nie dopuszczał wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26.05.2010 r. o sygn. akt P 29/08 wspomniany wyżej w orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Krakowie, ale także przywołany przez ubezpieczonego w odpowiedzi na apelację.

Trybunał Konstytucyjny zdecydowanie podkreślił tam, że nienależne opłacenie składki jest świadczeniem poza zakresem obowiązku składkowego. Spełnienie na rzecz ZUS świadczenia bez podstawy prawnej nie stanowi wykonania obowiązków w ramach stosunku ubezpieczenia społecznego, nawet jeśli spełnienie takiego świadczenia przez płatnika (ubezpieczonego) wiąże się pośrednio ze stosunkiem ubezpieczenia społecznego. Rozliczenia nienależnie opłaconych składek wykraczają zatem poza stosunek ubezpieczenia społecznego. Z tego powodu nie wchodzi w zakres władczej relacji pomiędzy Zakładem i płatnikiem (ubezpieczonym) i powinny być konstruowane na zasadzie równorzędności podmiotów - tak jak relacje cywilnoprawne. W tym zakresie Trybunał stwierdził, że Zakład i płatnik (ubezpieczony) mają wspólną cechę istotną: są stronami stosunku ubezpieczenia społecznego rozliczającymi wzajemne należności. Co do zasady, podmioty mające wspólną cechę istotną wymagają jednakowego traktowania (art. 32 Konstytucji), a ich prawa majątkowe podmiotów w tej samej sytuacji prawnej wymagają jednakowej ochrony (art. 64 ust. 2 Konstytucji) - (zob. wyżej pkt 5). Skoro w zakresie dochodzenia zwrotu nienależnie opłaconych składek płatnik (ubezpieczony) oraz Zakład mają wspólną cechę istotną, ochrona ich praw majątkowych względem Zakładu nie powinna być słabsza niż ochrona roszczeń majątkowych Zakładu względem płatnika (ubezpieczonego), chyba że zachodzą okoliczności uzasadniające takie różnicowanie sytuacji Zakładu i płatnika (ubezpieczonego). O bezzasadności różnicowania w zakresie długości terminów dokonywania wzajemnych rozliczeń między Zakładem a ubezpieczonym świadczy również historia legislacyjna ustawy zmieniającej z 2008 r. Jak wynika z uzasadnienia projektu tej ustawy (zob. Druk Sejmu VI Kadencji nr 244 z 8 lutego 2008 r.), celem wydłużenia terminu dochodzenia zwrotu nienależnie opłaconych

składek do 10 lat w art. 24 ust. 7 u.s.u.s. było usunięcie dysproporcji pomiędzy prawami płatników i ZUS w zakresie wzajemnego dochodzenia należności. (OTK-A 2010, nr 4, poz. 35, LEX nr 578127). Niewątpliwie tożsamy cel przyświecał ustawodawcy, gdy wprowadzał ustawą z dnia 16 września 2011 r. o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców (Dz.U. z 2011 r., nr 232, poz.1378) zarówno skrócenie okresu dochodzenia przez ZUS zaległych składek, jak i czasu na dochodzenie przez ubezpieczonych nienależnie uiszczonych składek – z 10 do 5 lat. Nie można bowiem doszukać się żadnego racjonalnego uzasadnienia dla wspierania zaniedbywania swoich obowiązków przez ubezpieczonych regulujących składki we własnym imieniu jako przedsiębiorcy, przy jednoczesnym konstruowaniu obowiązków - równorzędnego im w tej sytuacji – organu rentowego w sposób restryktywny.

W niniejszej sprawie ubezpieczony został o jego obowiązkach związanych z uiszczeniem nienależnych składek poinformowany najpóźniej pismem organu rentowego wzywającym do skorygowania dokumentów rozliczeniowych z 19.02.2018 r. Nie zareagował jednak w ogóle na wezwanie, wobec czego ZUS z urzędu sporządził korekty dokumentacji 27.04.2018 r. i – niewątpliwie wyłącznie wskutek zawinięcia ubezpieczonego – wyzerował także wtedy nadpłacone składki w dokumentach rozliczeniowych. Dopiero 3 lata później J. B. zainteresował się stanem jego należności i zwrócił się o zwrot nadpłaty. Wskazany wyżej równy co do przedawnienia roszczeń status podmiotów stosunku ubezpieczenia społecznego w zakresie dochodzenia należnych im kwot, wyklucza w takiej sytuacji odwoływanie się do dodatkowych kryteriów oceny upływu terminu przedawnienia w postaci obowiązku informowania ubezpieczonego o nadpłacie.

Dlatego Sąd Apelacyjny stwierdza, że obowiązek wskazany w art. 24 ust. 6b ustawy systemowej nie może być traktowany jako warunek rozpoczęcia biegu przedawnienia dochodzenia nadpłaconych składek. W ocenie Sądu Apelacyjnego treść art. 24 ust. 6g w sposób pełny określa warunki przedawnienia roszczeń z tego tytułu przewidując zarówno sytuację, gdy do zawiadomienia doszło, jak i taką gdy obowiązkowi tego ZUS nie dopełnił – bez żadnego dalszego różnicowania składek, do których odnoszą się pkt 1 i 2 tego ustępu – zwłaszcza co do wysokości należności warunkującej obowiązek informacyjny. Gdyby cel ustawodawcy był taki jak założył Sąd Okręgowy – nie zastrzegalby, że przedawnienie roszczeń z tytułu nadpłaty i tak rozpoczyna bieg od chwili uiszczenia nienależnej składki w sytuacji, gdy nie dokonano zawiadomienia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił odwołanie.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Odwoławczy nie obciążył ubezpieczonego kosztami zastępstwa procesowego strony przeciwnej uznając, że zaistniał szczególnie uzasadniony wypadek polegający na subiektywnym przekonaniu strony o słuszności dochodzonego przed sądem żądania, które to żądanie sprowadzało się do realizacji sprawy doniosłej życiowo, a także o istnieniu okoliczności usprawiedliwiających jej zaniedbania, które dopiero w postępowaniu odwoławczym zostały wyjaśnione na niekorzyść ubezpieczonego.

Barbara Białecka